

Przedstawienie o Świętym Wojciechu

Piosenka 1: Arka Noego: "Sieje je" - kl. 0

Prolog

8 dzieci zastanawiają się co zrobić żeby "urwać się" ze sprawdzianu z historii dot. św Wojciecha. Przed gabinetem lekarskim - debata.

Dziecko 7: *Słuchajcie, Doktorek jest wrażliwym człowiekiem, na pewno zrozumie naszą straszliwą sytuację.*

Dziecko 6: *Zrozumie nasze umęczenie ciągłymi sprawdzianami.*

Dziecko 5: *My mamy alergię na szkołę. Potrzebujemy jednodniowego zwolnienia.*

Dziecko 4: *Wojtek - idź z Kasią. Wy tłumaczycie mu, że wszyscy potrzebujemy zwolnienia na: szkołus alergikus, męczennikus.*

Scena 1 - Gabinet lekarski

W scenie 1 występują: Doktorek i dzieci (3 dziewczynki i 4 chłopców), które z powodu "męczeństwa" chcą sobie załatwić zwolnienie ze szkoły. Następnego dnia jest pierwszy dzień wiosny, dzieci kombinują jak "legalnie" pójść na wagary. Z historii mają zapowiedziany sprawdzian z misji św. Wojciecha do Prus - chcą się z niego wykpić.

(Dzieci przychodzą do gab. lekarskiego).

Doktorek: Dzieciaki coś niewyraźnie wyglądacie.

Dziecko 1: Żle się czuję.

Dziecko 2: Wszystko mnie boli.

Doktorek: Rzeczywiście wyglądacie jak prawdziwi święci męczennicy. *(drwiąco)*

Dziecko 1: Ja na pewno jestem męczennikiem. Męczy mnie kiedy muszę rano wstawać z łóżka.

Dziecko 2: Ja - jestem prawdziwie umęczona kiedy muszę odrabiać lekcje i myć się - CODZIENNIE

Doktorek: I kiedy jeszcze?

Dziecko 1: Męczą mnie kiedy mówią: nie biegaj, nie garb się, nie hałasuj.

Dziecko 2: A mnie męczą sprawdziany z historii i matematyki. Doktorze ! Prawdziwi z nas święci męczennicy.

Dziecko 1 : Doktorku. Jest nas więcej (wychodzą pozostałe dzieci). Wystaw nam zwolnienie na nasze prawdziwe "święte męczeństwo".

Doktorek: Widzę.... widzę prawdziwych - ale leniów. Prawdziwy święty męczennik to ktoś taki, kto życie swe oddał za wiarę.

Doktorek: W szkole pewnie sprawdzian?

Dziecko 2: Tak - z historii.

Dziecko 1: Z początków chrześcijaństwa w Polsce i misji św. Wojciecha do Prus.

Doktorek: To się dobrze składa. Ksiądz Proboszcz przygotowuje uroczystość ku czci św. Wojciecha, z pewnością wam pomoże.

Scena 2 - Kościół, plebania.

Dzieciaki udają się do ks. Proboszcza.

Dzieci: Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus.

Ks. Proboszcz: Na wieki wieków. Amen.

Dziecko 3: Proboszczu ratuj! Jutro sprawdzian ze św. Wojciecha, a my nic o nim nie wiemy.

Ks: Tak słyszałem. Doktor dzwonił. Mówił o grupie męczenników, która nawiedziła dziś rano jego gabinet.

Ks: Dobrze, pomogę wam. Św. Wojciech jest patronem waszej szkoły na pewno coś o nim wiecie, tylko informacje są w nieładzie i po prostu trzeba je uporządkować.

Dziecko 4: A tak przypomniałam sobie, znam wiersz, który o św. Wojciechu trochę nam powie:

***Święty Wojciech Polski pilnuje
nawet bocian biało - czerwony
w dniu imienin Jemu salutuje***

Wiatr od morza

kroniki stare

wiedzą jak zginąłeś za wiarę.

Ks: Czyli wiecie już, że św. Wojciech jest świętym męczennikiem - prawdziwym ! . (*ironia*)

Dziecko 5: A ja znam przysłowie o św. Wojciechu:

“Gdy na Wojciecha rano plucha, do połowy lata będzie ziemia sucha”.

Dziecko 6: Ja też znam przysłowie:

“Na świętego Wojciecha duża z przysłów pociecha.”

Dziecko 7: Pociecha będzie jak po sprawdzianie z historii będzie 5 w dzienniku.

Ks. No to bierzemy się do roboty. Zrobię wam lekcję historii. Troszeczkę inną niż w szkole. Nasza scholka tymczasem niech poćwicz pieśni na św. Wojciecha.

Piosenka 2

Chór śpiewa wraz z Nikołą. *W tym czasie dzieci przebierają się w średniowieczne stroje.*

Scena 3 - Pokaz mody średniowiecznej

Podczas pokazu wyświetlana będzie prezentacja scen z życia św. Wojciecha.

Występują: ks. Proboszcz (lektor), św. Wojciech, Radzim - Gaudenty, Bogusz - Benedykt, Kapłan pogański, 3 wojowie.

Ks. Zaczynamy nasz średniowieczny pokaz mody.

- 11 wieków temu do naszej ojczyzny przybył pielgrzym z ziemi czeskiej, biskup Pragi - **Wojciech** z książęcego rodu Sławnikowiców. *(na scenę wychodzi św. Wojciech)* Kiedyś w dzieciństwie ciężko zachorował. Jego ojciec wierząc, że do zdrowia przywróciło syna położenie na ołtarzu w kościele, przekazał go na wychowanie kościelne. Wojciech poznał łacinę i niemiecki. Przyjął święcenia kapłańskie i wkrótce został biskupem Pragi. Dlatego na wizerunkach często jest przedstawiany jako biskup.
- Właścicielem tego skromnego habitu jest **Radzim** *(na scenę wychodzi Radzim - Gaudenty)*. Podobno starszy przyrodni brat Wojciecha, albo jego kuzyn. Jego imię znaczy "Niosący radość".
- A oto trzeci zakonnik - **Bogusz Benedykt** *(na scenę wychodzi Bogusz)* - towarzysz wyprawy Wojciecha do Prus.
- Wyobraźcie sobie. Jest rok 997. Biskup Wojciech postanawia udać się do pogańskiego narodu Prusów, który mieszka nad Morzem Bałtyckim i wierzy w różne kamienne bożki. Biskup Wojciech chce im opowiedzieć o Panu Jezusie, ponieważ wie, że religię nie mieczem godzi się wprowadzać, ale dobrym słowem, miłością i modlitwą.
- W tym celu biskup Wojciech razem z Radzimem - Gaudentym oraz Benedyktem - Boguszem przybyli do Gdańska. Tu misjonarze spędzili 2 tygodnie i chrzcili Polaków.
- Do Prusów chcieli iść pieszo, ale władca Polski - **Bolesław Chrobry**, który tak mógł wyglądać: *(wychodzi Bolesław)*, podarował im łódź wraz załogą mężnych, dzielnych, odważnych, niesamowitych, niepowtarzalnych i wyjątkowych **wojów** *(wychodzą wojowie)*.
- 2 dni żeglugi dzieliły Gdańsk od starożytnej osady Truso, którą zamieszkiwali Prusowie. Leżała ona mniej więcej w miejscu gdzie obecnie znajduje się miasto Elbląg.
- Wojowie odплыnęli z powrotem do Gdańska, a Wojciech, Radzim i Benedykt rozbili swój namiot w Gaju, niedaleko pruskiej osady.

- Św. Wojciech wołał o nawrócenie:

Św. Wojciech: Prusowie z pochodzenia jestem słowianinem, z powołania zakonnikiem, wyświęconym na biskupa. Teraz jestem waszym apostołem. Przyczyną naszej tu podróży jest wasze zbawienie. Porzućcie głuche i nieme bawoły i uznajcie jedynego Boga, poza którym nie ma innego.

Ks.: Jednak Prusowie woleli oddawać cześć kamiennym bożkom i słuchać swoich pogańskich kapłanów.

Pruski kapłan: Jestem pruskim kapłanem. Nas i cały ten kraj, na którego krańcach my mieszkamy obowiązuje wspólne prawo i jeden sposób życia. Wy zaś, którzy rządzą się innym i nieznanym prawem, jeśli tej nocy nie odejdziecie - jutro zostaniecie ścięci.

Ks.: I tak się stało biskup Wojciech został okrutnie zabity, a Radzim i Bogusz - Benedykt wygnani z Prus. Dwaj misjonarze wracają na dwór Bolesława Chrobrego.

Bolesław Chrobry: Gdzie wasz brat - biskup Wojciech?

Radzim: Panie naszego brata nie ma już pomiędzy żywymi. Prusowie włóczyli go przebili.

Bogusz - Benedykt: Nas żywych puścili, by ta straszliwa wieść do waszych uszu doszła Panie.

Bolesław Chrobry: Nie godzi się by to święte ciało męczennika pozostało wśród niewiernych. muszę je sprowadzić do Gniezna.

Ks.: I tak książę Bolesław wyruszył ze swoją świtą do ziemi Prusów, a tam ciało męczennika wykupił za tyle złota, ile ważył św. Wojciech, by później złożyć je w kościele w Gnieźnie - do tej pory leży tam w połączonym sarkofagu.

Scena 3 - Gabinet lekarski, plebania

Doktorek: Kto tam?

Św. Wojciech: Jak to kto - św. Wojciech!

Doktorek: Przestań Wojtek, co za głupie żarty!

św. Wojciech: To nie są żarty! Proszę o azyl.

Doktorek: Czy mógłbyś wyleźć spod mojego biurka i powiedzieć o co ci chodzi?

św Wojciech: Gonia mnie trzej wściekli poganie!

(Doktorek biegnie za Wojtkiem trafiają na plebanie - tam jest zakończenie)

Zakończenie Plebania

(Wojtek z Doktorkiem przybiegają na plebanie i tam następuje zakończenie przedstawienia.)

Ks.: Moi drodzy mam nadzieję, że ze sprawdzianu z historii będą same 6 - życzę wam tego z całego serca + słowo Księdza o świętości.

Ks.: A teraz z naszą scholą zaśpiewajmy hymn o św. Wojciechu.

Chór śpiewa hymn szkoły o św. Wojciechu.